SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII. PIĄTEK, 1 LIPCA 1927 ROKU. Nr. 178.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 61.558. Cena egzemplarza 20 groszy.

Pierwszy pasażerski lot przez Atlantyk.

ZAŁOGA SAMOLOTU „AMERICA".

Nowy Jork, 30-6. (AW.) Lotnik amerykański komandor Byrd, który wystartował wczoraj z Nowego Jorku o godz. 5.20 według czasu amerykańskiego, czyli o godz. 10.20 według czasu środkowo-europejskiego, odbywa lot do Paryża w towarzystwie porucznika Novielle, Acosta i radio-technika norweskiego Balcha, którzy towarzyszyli mu w jego locie do bieguna północnego. Znaczenie lotu Byrda polega na tem, że **jest to pierwsza próba przelotu nad oceanem, wielkiego samolotu 4-osobowego, z pełnem obciążeniem.**

Lot Byrda jest również **pierwszym oficjalnym lotem pocztowym i pasażerskim nad oceanem.** Samolot „America" jest typu Fokker, tj. tego samego typu, jaki był użyty przez Byrda do lotu nad biegunem północnym. **Trzy motory Vrighta,** które czynne będą przez cały czas lotu posiadają siłę 200 PH Zapas zabranej benzyny **wystarczy na 50 godzin lotu,** a więc na pokonanie **przestrzeni 6.800 kilometrów.**

Co 6 minut stacja nadawcza samolotu nadawać będzie **automatycznie na fali 690 znak „W. T. W.",** prócz tego na tejże samej fali nadawane będą co godzinę lakoniczne sprawozdania z lotu.

W razie katastrofy, używać będzie samolot sygnału „S. O. S." na międzynarodowej fali 600, używanego przez okręty w razie niebezpieczeństwa. Zasięg radiostacji Byrda, posiadającej siłę 150 kilowatów, wynosi 250—600 mil.

KOMENDA W RĘKU BYRDA.

Paryż, 30-6. (PAT.) „Petit Parisien" ogłasza sprawozdanie porucznika Novielle, jednego z członków eskadry lotniczej Byrda. Novielle opisuje ostatnie przygotowania do startu samolotu „America". **Niecierpliwość załogi była tak wielka, że sytuacja była wprost nie do zniesienia.** Każdy z członków otrzymał szczegółowe instrukcje. **Byrd objął naczelną komendę nad samolotem, a Acosta objął ster.** Novielle zajął się aparatem radjowym i aparatem kinematograficznym. Uszkodzenie się samolotu uważają za rzecz wykluczoną. **Gdyby jeden z motorów przestał działać,** wówczas mógłby samolot przez dłuższy czas trzymać się w powietrzu przy pomocy dwóch innych motorów, a nawet gdyby wszystkie trzy motory stanęły, a samolot musiał planować na morzu, to i wówczas mógłby się utrzymać na powierzchni morza **jeszcze przez kilka godzin.**

PIERWSZE WIADOMOŚCI.

Nowy Jork, 30-6. (AW.) Pierwsza depesza nadana przez Byrda według czasu środkowo-europejskiego o godz. 11.15 brzmiała: **„wszystko składa się dobrze".** Następne cztery depesze donosiły również, że lot odbywa się w dobrych warunkach. O godz. 15 doniósł Byrd o **niezadawalającym stanie benzyny,** oraz o usiłowaniach dokonania **pewnych reperacyj motoru.**

Następnie doniósł o **wadliwem funkcjonowaniu kontaktu.** Warunki atmosferyczne nad oceanem są naogół korzystne. Według przypuszczalnych obliczeń, Byrd pokona przestrzeń nad oceanem w 40 godzin, czyli że przybędzie do Paryża **około 2 w nocy z czwartku na piątek.**

NAD OCEANEM.

Chatham (Massachussets), 30-6. (PAT.) Radjotelegram otrzymany od kapitana Byrda o godz. 2.32 według czasu miejscowego, stwierdza, że od godz. 16 we środę lotnik **nie widział ani ziemi, ani też wody z powodu gęstej mgły i zwieszających się nisko obloków.**

Saint Jean (Nowa Ziemia), 30-6. (PAT.) W dniu wczorajszym otrzymano tu z pokładu statku „Nerissa" radjotelegram, donoszący, że o godz. 19.30 według czasu miejscowego w pobliżu statku przeleciał lotnik kapitan Byrd, **kierując się ku wschodowi.** Byrd podawał sygnały, że wszystko idzie jaknajpomyślniej.

Nowy Jork, 30-6. (PAT.) Reuter. Według ostatnich wiadomości, kpt. Byrd przeleciał nad Nową Ziemią wczoraj wieczorem. Jednakże, wobec mgły i silnego wiatru, wiejącego z północo-wschodu, **warunki atmosferyczne uważać należy za niepomyślne.**

BERLIN OCZEKUJE LOTNIKA AMERYKAŃSKIEGO.

Berlin 30-6. (PAT.) Dzienniki berlińskie donoszą że podobnie jak przelot Chamberlina tak i obecnie przelot Byrda można spodziewać się, że **posunie się dalej poza Paryż. Byrd bowiem pragnie pobić rekord Chamberlina i Lindbergha.** Byrd, jak pewne oznaki świadczą, dotrzeć ma dalej na wschód ponad kontynentem europejskim. W związku z tem, niemiecka hanza lotnicza zarządziła na dziś w nocy specjalną służbę na lotniskach, oraz wydała swym lotniskom w Niemczech polecenie, aby przez **całą noc dawały sygnały orjentacyjne.**

„Vorwarts" wyraża przekonanie, że Byrd **zmierza do Rzymu ponad Hiszpanją,** albowiem linja jego lotu prowadzi dalej na południe, niż linja Lindbergha i Chamberlina. **Dzisiejszej nocy Berlin oczekiwać będzie nowego lotnika amerykańskiego.**

Na Radzie miejskiej stolicy

RADNI ŻYDOWSCY PRZEMAWIAJĄ W ŻARGONIE.

Warszawa, 30.6 (Tel. wł.) — O godz. 7-ej wieczorem rozpoczęło się drugie posiedzenie Rady miejskiej na którem miano dokonać wyboru prezydenta miasta i wiceprezydentów.

Obrady rozpoczęły się od zgłoszenia przez poszczególne kluby deklaracji programowych.

Charakterystyczne oświadczenie złożył klub sanacji odczytane przez prof. Makowskiego, w którem powiada, że pragnie zjednoczyć prawicę z lewicą.

Prowokacyjne przemówienia były żydowskie. W imieniu bloku burżuazyjnego żydowskiego zabrał głos Zyberg, który początkowo mówił po polsku a następnie kontynuował swe przemówienie w żargonie. Wówczas na prawicy podniosła się wrzawa i przewodniczący Jaworowski zmuszony był odebrać głos Zyberow', jako przekraczający regulamin.

To samo powtórzyło się przy przemawianiu przedstawiciela Poale - Sjone lewicy Lewego, który zaczął mówić w żargonie. I tu taj przewodniczący Jaworowski zmuszony był odebrać głos.

W ten sposób na ratuszu Stolicy poraz pierwszy rozległy się słowa żydowskie.

Następnie odbyło się posiedzenie konwentu seniorów. Ustalono uposażenie prezydenta w wysokości 3.400 zł. miesięcznie i po 2.000 zł. dla wiceprezydentów.

Z kolei omawiano kandydatury na wiceprezydentów. Do godz. 12.30 w nocy nie uzgodniono kandydatury. Wysuwanę są trzy osoby: socjaliści posł. Jaworowskiego, sanacja b. min. Przanowskiego ugrupowania narodowe mec. Borzęckiego.

Doniosła uchwała.

SEJM DOMAGA SIĘ OD RZĄDU WSTRZYMANIA WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH W WOJEWÓDZTWACH WSCHODNICH.

Warszawa, 30-6. (PAT.) Na posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej pos. Dzierżawski referował rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczące statystyki ruchu ludności. Komisja administracyjna z uwagi, że rozporządzenie to jest identyczne z projektem opracowanym przez nową ustawę nie postawiła wniosku o uchylenie tego rozporządzenia.

Następnie pos. Kozłowski (Z.L.N.) złożył wyczerpujące sprawozdanie o wnioskach Z. L. N., zmierzających do odroczenia terminu wyborów do ciał samorządowych w województwach Małopolski wschod. i na Wołyniu Pos. Prager (PPS.) oświadczył, iż Rząd wszedł na drogę wprowadzenia starej austrjackiej ustawy wyborczej, która przypuszcza różne nadużycia. Pos. Pawłowski (Stron. chłopskie) bronił stanowiska Rządu, dowodząc, że metody komisarskie w gminach Małopolski wschodniej są dokuczliwe dla ludności i że Rząd w każdy sposób zreformowanie tych stosunków musiał uznać dobry. Następnie przemawiał pos. Schipper (koło żyd.). W głosowaniu większością głosów uchwalono rezolucję pos. Kozłowskiego, wzywającą Rząd do wstrzymania wyborów samorządowych w wojew. wschodnich, a więc w Małopolsce wschodniej i na Wołyniu, a to ze względu na to, że na porządek dzienny Sejmu wchodzi nowa ustawa samorządowa. Pos. Prager zgłosił w myśl tych wywodów rezolucję mniejszości.

Tajemniczy samobójca w Zakopanem

NAPEŁNIŁ KIESZENIE KAMIENIAMI I SKOCZYŁ DO CZARNEGO STAWU.

Zakopane, 30.6 (A.W.) Góral Franciszek Jarząbek przechodząc w dniu 29 bm. około Czarnego Stawu spostrzegł leżące w wodzie zwłoki. Zaalarmował więc pogotowie tatrzańskie i policję, która przybyła około południa na miejsce wypadku. Z niemałym trudem wydobyto z odległości 5 metrów od brzegu i z głębokości 5 i pół metrów zwłoki. mężczyzny około 25 lat, metrów wzrostu Mężczyzna ten był elegancko ubrany. Żadnych dokumentów bądź notatek przy topielcu nie znaleziono. Wszystkie natomiast kieszenie obciążone były kamieniami, co wskazywałoby na fakt samobójstwa.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń ustalono, iż młody człowiek był popołudniu około godz. 2-ej w schronisku na Hali Gąsienicowej w towarzystwie nieznanej młodej kobiety. Jeden z woźniców rozpoznał w topielcu tego, osobnika, który wypytywał go w dniu poprzednim o drogę do Czarnego Stawu. Gospodyni wreszcie drugiego schroniska na Hali Gąsienicowej stwierdziła, iż człowiek ten był w schronisku przed dwoma dniami i że wychodząc napisał coś na drzwiach.

Biorący udział w dochodzeniu posterunkowy Wilk kierując się zeznaniami gospodyni chroniska, znalazł stotnie na drzwiach napis treści następującej:

„Pamiętajcie o mnie, Maurycy Alter. Warszawa".

Zwłoki samobójcy przewieziono do kostnicy zakopiańskiej.

HOHENZOLERNOWIE AGITUJĄ.

Berlin, 30-6. (AW.) „Die Welt am Abend" podaje szereg sensacyjnych wiadomości o agitacji Hohenzolernów przeciwko obecnemu ustrojowi Rzeszy, a za wskrzeszeniem w Niemczech monarchji. Na czele tej agitacji ma stać małżonka Wilhelma Hermina, która w listach agitacyjnych masowo rozsyłanych podpisuje sie cesarzowa Hermina

SZCZEGÓŁY WYWIEZIENIA POR. JANIEGO.

Stołpce, 30.6 Drogą prywatną z Mińska otrzymano szereg szczegółów wywiezienia na wschód porucznika Janiego.

Dnia 26 bm. o godz. 9 wieczorem w celi porucznika zjawił się naczelnik więzienia wraz z kilku funkcjonarjusza GPU, zawiadamiając go, że ma być przetransportowany do innego więzienia na terenie SSSR. Gdy por. Jani zauważył, iż do czasu ukończenia rokowań polsko - sowieckich w jego sprawie powinien pozostać w Mińsku, naczelnik mińskiego GPU. Jarewicz oświadczył, że posiada co do jego wywiezienia wyraźną instrukcję od władz centralnych.

Następnie por. Jani pod silną eskorda doprowadzony został na dworzec i ulokowany w specjalnie przygotowanym wagonie pociągu, odchodzącego w kierunku Orszy.

ROZSTRZELANIE DWÓCH POLAKÓW.

Żytomierz, 30-6. (PAT.) Rozstrzelano tu skazanych na śmierć za szpiegostwo dwóch Polaków: Tarasowica i Samatię.

W DRODZE DO PARYŻA.

Bazylea, 30-6. (PAT.) Chamberlin i Levine przybyli dziś o godz. 12 do Bazylei. Po 1 i pół godzinnym pobycie o godz. 13.30 wystartowali z lotniska bazylejskiego do Paryża.

PRZEGLĄD PRASY

Apetyty żydów w stolicy.

Istotne zadowolenie z wyborów do Rady miejskiej w stolicy mają żydzi. W porozumieniu z sanacją i socjalistami obejmują rządy miastem. Apetyty stopniowo wzrastają. Nie zadawalniają się już jednym wiceprezesem żydem i ewentualnie dwoma ławnikami, ale kategorycznie domagają się, aby jednym wiceprezydentem był żyd, bowiem... 40 proc. mieszkańców w Warszawie to... żydzi. To też „Nasz Przegląd" pisze w środowem wydaniu:

Jutro Warszawska Rada miejska dokonać ma wyboru prezydenta i wiceprezydentów miasta. **Ludność żydowska spodziewa się, że jutro spełniony zostanie postulat żydowskiego bloku narodowego, że jednym z wiceprezydentów miasta powinien zostać przedstawiciel ludności żydowskiej.** Jest przecież rzeczą słuszną, sprawiedliwą, odpowiadającą elementarnym zasadom demokratycznym, by ludność stanowiąca **czterdzieści proc. ogółu mieszkańców stolicy reprezentowana była w prezydjum Magistratu.**

Postulat ten będzie spełniony, jeśli centrum polskie i lewica nie zawrą paktu z Endecją, jeśli nie przekreślą zwycięstwa, które wybory municypalne przyniosły żywiołom radykalnym i postępowym.

Opinja domaga się, aby jednym z wiceprezydentów miasta został przedstawiciel ludności żydowskiej. **Nie chodzi o to, aby w prezydjum miasta znalazł się żyd dla dekoracji „figurant". Nie dla efektu zewnętrznego upominamy się o to stanowisko.** Wiceprezydent żyd — ma być orędownikiem ludności żydowskiej w zarządzie miasta, rzecznikiem **jej interesów narodowych i gospodarczych, a nie dygnitarzem dla prady.**

Czyżby wizja J. Niemcewicza miała się już urzeczywistnić? Czyżby proces „odpolszczenia" stolicy już tak szybko postępował?

Możliwe, skoro Polacy z „sanacji" i P. P. S. dopomagają do tego.

O zasiłki dla rodzin rezerwistów.

Na komisji do spraw wojskowych wysunięty został wniosek posel-ki o udzielenie zasiłków rodzinom rezerwistów w czasie powołania rezerwistów na ćwiczenia wojskowe. Wniosek ten spotkał się z ostrym sprzeciwem Rządu, który motywował swe stanowisko brakiem odpowiednich funduszów na ten cel. Nadto oświadczył, że obowiązku wypłaty tych zasiłków nie uznawało dotąd żadne państwo, choć to jest nieprawdą, bo państwa zaborcze (Austrja i Niemcy), obowiązek ten drogą osobnych ustaw wprowadziły i zasiłki tam regularnie wypłacano. Francja wprowadziła zasiłki ustawą wojskową z dnia 7 sierpnia 1922 r. Jak się przedstawiała sprawa zasiłków w Polsce przed „rewolucją majową", opisuje „Robotnik":

Pierwsza ustawa polska — z czasu pokoju — o zasiłkach dla rodzin rezerwistów uchwaloną została **22 marca 1923 r.**, a obowiązywać miała przez jeden rok. Miała więc cechę doraźną. **W roku 1924 żadne** ćwiczenia rezerwistów się nie odbywały. Natomiast dnia 11 kwietnia tegoż roku **komisja skarbowo-budżetowa** Sejmu wezwała Rząd do przedłożenia projektu ustawy, regulującej całokształt zagadnienia zabezpieczenia rodzin rezerwistów.

W następnym roku tj. 1925 powołano znów rezerwistów na ćwiczenia wojskowe, a wtedyto ówczesny Rząd sam od siebie wniósł projekt ustawy o wypłacie zasiłków dla rodzin rezerwistów na rok 1925. Nie pytał wcale o pokrycie wydatków z tem związanych, nie żądał również od Sejmu, by to źródło pokrycia wskazał, widocznie uważał te zasiłki za obowiązek państwa tak nieuchronny i kategoryczny, że wszelkie wątpliwości skarbowo-budżetowe muszą ustąpić na drugi plan. Sejm ustawę uchwalił (23 czerwca 1925), Rząd ówczesny zadał sobie trudu i pokrycie znalazł, a rodziny powołanych rezerwistów ocalono od rozpaczy i głodu. Równocześnie Rząd wniósł zasadniczy projekt ustawowy o zasiłkach wojskowych, którego referat przydzielono posłowi Jaworowskiemu.

Pos. Jaworowski zakończył właśnie swoje prace przygotowawcze i miał zdać sprawę w komisji wojskowej, gdy wybuchła „rewolucja" majowa. Pierwszy Rząd pomajowy natychmiast po objęciu władzy, **wycofał projekt i mimo, że przeszło rok już upłynął, nowego nie wniósł, natomiast rezerwistów powołał i oświadczył chłodno i bezlitośnie, że głodującym rodzinom nic się nie należy i że pieniędzy niema.**

To ostatnie twierdzenie Rządu jest o tyle niezrozumiałe, że według obliczenia na zasiłki potrzeba raptem 3 miljony złotych, a nadwyżka dochodów skarbowych nad preliminowanemi wynosi 200 miljonów złotych. Zatem pieniądze są!

Zmiana ordynacji wyborczej

PRZEDMIOTEM OBRAD SEJMOWEJ PODKOMISJI KONSTYTUCYJNEJ.

Warszawa, 30-6. (PAT.) Sejmowa podkomisja konstytucyjna przystąpiła dzisiaj do rozważania projektu ustawy o **zmianie ordynacji wyborczej**, na podstawie referatu pos. Popiela. Referent scharakteryzowawszy stan obecny, zaproponował pewne zmiany do obecnego projektu, mianowicie opowiedział się **za dopuszczalnością związku list w okręgach w całem państwie z ograniczeniem do trzech.** Natomiast przeciwko dopuszczalności związku list państwowych za oparciem się na wynikach głosowania z 1923 r., **za zwiększeniem mandatów w Małopolsce wschodniej**, za listami państwowemi **nieprzekraczającemi 72 mandatów.**

Ogólna liczba **mandatów ma wnosić 420.** Z tego Polska centralno-zachodnia 286 mandatów, Polska wschodnia 56, a reszta z list państwowych.

Na wschodzie okręgi byłyby równe województwom, z wyjątkiem wojew. Tarnopolskiego, **gdzie zachowanoby dawne okręgi.**

Przemawiali następnie pos. Czapiński (P. P. S.), Schreiber (klub żyd.), Kruszyński (Wyzwolenie), Bryla (Ch. D.), Chrucki (klub ukraiński). Referent poseł Popiel zreasumuje wyniki dyskusji i przedstawi na najbliższem posiedzeniu podkomisji w poniedziałek o godzinie 10.30 przed poł.

Zasiłki dla rodzin rezerwistów

SEJM UCHWALIŁ W DRUGIEM CZYTANIU USTAWĘ O ZASIŁKACH DLA RODZIN REZERWISTÓW W CZASIE ICH ĆWICZEŃ

Warszawa 30-6. (Tel. wl.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu po ratyfikowaniu kilku konwencyj międzynarodowych przyjęto nowelizację niektórych postanowień ustawy stemplowej oraz rezolucję komisji skarbowej w sprawie pożyczek udzielanych na rozbudowę zniszczonych wypadkami wojennemi budynków niezamożnym poszkodowanym.

W dalszym ciągu posiedzenia pos. Lieberman przedłożył sprawozdanie o wnioskach kilku klubów w sprawie wypłacania **zasiłków rodzinom osób powołanych na ćwiczenia wojskowe.** Sprawozdawca zaznaczył, że obowiązująca w tym względzie ustawa wygasła. Komisja wojskowa jednomyślnie przyjęła ustawę, przyznającą zasiłki, wychodząc z założenia, że danie takich zasiłków jest obowiązkiem państwa. Istnieją one w innych państwach europejskich i istniały dotychczas i u nas. Komisja wojskowa zwróciła się do komisji budżetowej, która wskazała, jako pokrycie 3 milj. zł. podwyżkę z monopolu tytoniowego. Obecna ustawa różni się od dotychczasowej tem, że jest trwałą, podczas gdy poprzednia obowiązywała tylko na pewien czas. **W głosowaniu bez dyskusji ustawę wraz z poprawkami, wskazującemi pokrycie, w drugiem czytaniu przyjęto. Trzecie czytanie odbędzie się jutro.**

Następnie odczytano szereg wniosków, a m. in. wniosek kilku klubów w kwestji **uchylenia rozporządzenia, wprowadzającego liczniki telefoniczne oraz bardzo wielką liczbę interpelacyj.** Następne posiedzenie wyznaczono na jutro o godz. 4 popoł. Na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie komisji administracyjnej o ustawie o gminach wiejskich oraz trzecie czytanie ustaw, uchwalonych w dniu dzisiejszym.

pod W drodze do Paryża

Chamberlin i Levine wylądowali o godz. 16 na lotnisku w Le Bourget.

Wybory do rad miejshich.

W RADZIEJOWIE, WIELUNIU, ŁAPACH, STRYJU I KOŁOMYJI.

Radziejów Kujawski, 30.6 — Przy wyborach do rady miejskiej lista PPS uzyskała 7 mandatów, lista narodowa 2 mandaty. Z list żydowskich przewagę uzyskał Blok Narodowy 2 mandaty, rzemieślnicy żydowscy otrzymali 1 mandat.

Wieluń, 30.6 — W Wieruszowie pow. wieluńskiego odbyły się wybory do rady miejskiej. Prawicowa lista obrony polskości uzyskała dwa mandaty, lista sanacyjna Uzdrowienia Gospodarki Miejskiej 5 mandatów, PPS bez mandatu. Wspólna lista żydowska uzyskała 3 mandaty.

ŁAPY 30.6 — Odbyły się tu wybory do rady miejskiej. Chrześcijańska demokracja zdobyła 10 mandatów. PPS 1 mandat, komuniści 10 mandatów. Listy żydowskie zdobyły łącznie 3 mandaty.

Lwów, 30.6 — Donoszą że Stryja, iż przy wyborach do rady miejskiej w trzeciej kurji zwyciężyła lista, wystawiona przez UNDO. (Ukraińskie demokratyczno - narodozjednoczenie). Lista ta przeprowadziła 7 kandydatów.

Lwów, 30.6 — W czasie wyborów do rady miejskiej w Kołomyji z trzeciej kurji wybrani zostali czterej Polacy, trzej żydzi, trzej Ukraińyscy i dwaj Niemcy.

Kąpiące się kobiety

PRZYCZYNĄ TRAGICZNEJ SMIERCI.

Stanisławów, 30-6. (AW.) Na moście kolejowym na rzece Bystrzycy koło stacji Chryplin zdarzył się tragiczny wypadek.

Na moście stało kilka osób **przyglądających się kąpiącym się kobietom.** Między nimi był również mieszkaniec Stanisławowa, niejaki Hilarski. Zapatrzony nie zauważył on nadchodzącego pociągu i dopiero w ostatniej chwili, gdy pociąg znalazł się na moście, **rzucił się do ucieczki.**

Lokomotywa potrąciła nieszczęśliwego tak silnie, że **z rozstrzaskaną czaszką spadł z mostu do rzeki.**

Towarzysze tragicznie zabitego uniknęli śmierci przez rzucenie się w czas z mostu do rzeki.

Sardynki podrożeją

STRAJKUJE 18.000 RYBAKÓW SARDYNEK I 7.000 ROBOTNIKÓW.

Paryż, 30.6 (A.W.) — Wynikły na tle sporu o płace strajk rybaków sardynek i robotników zatrudnionych przy przemyśle sardynkowym, zaostrzył się i ogarnął już 18.000 rybaków i 7.000 robotników.

UCZESTNICY ZJAZDU HISTORYKÓW W KRAKOWIE.

Kraków, 30-6. (AW.) Dzisiaj o godz. 12 nastąpiło powitanie uczestników zjazdu historyków Europy wschodniej i Słowiańszczyzny imieniem nauki polskiej zjazd prof. Uniw. Jag. rektor dr. Marchlewski. Następnie inauguracyjne przemówienie wygłosił prof. dr. Kutrzeba na temat wpływu Wschodu i Zachodu na ziemiach słowiańskich. Przemówienie prof. Kutrzeby było bardzo interesujące i wywołało ogólny aplauz.

W RĘCE NIEMIECKIE.

Katowice, 30-6. (AW.) Kopalnia „Valeska" którą przed kilku miesiącami nabyło konsorcjum z hr. Ronikierem i ks. Radziwiłłem na czele, sprzedaną została ks. Pszczyńskiemu. Fakt ten spowodował liczne nieprzychylne komentarze ze strony tutejszych sfer, twierdzie, że kopalnia ta niedawno wykupiona została z rąk niemieckich i po kilkumiesięcznej gospodarce pod zarządem polskim, przeszła znowu w niemieckie stan posiadania.

Z całej Polski.

UKRAINIZACJA KRESÓW WSCHODNICH.

Od kilku miesięcy nadchodzą ciągłe wiadomości o ukrainizacji ludności z urzędu na kresach wschodnich, także w okolicach, gdzie nikt tego nie chce. Jak to się odbywa, świadczyć może przykładowo opis z jednej z gmin (nazwa wsi, data, szczegóły są znane) pow. Kobryńskiego. Starostwo Kobryńskie zgłosiło do Rady gminnej tej gminy wniosek o zaprenumerowanie dla gminy pisma ukraińskiego wydawanego przez województwo Wołyńskie. Rada gminna wniosek ten odrzuciła. Na następne posiedzenie przybył starosta kobryński, polecił ponownie postawić ten wniosek na porządku dziennym, zażądał zaprenumerowania po jednym egzemplarzu dla każdej wsi, oświadczając, że musi się to stać. Do protokułu wpisano, że Rada wniosek przyjęła. Działo się to we wsi, gdzie już za rosyjskich czasów była tajna szkółka polska i gdzie ludność wcale nie życzyła sobie wprowadzania języka rusko-ukraińskiego.

STRAJK W ŁODZI.

W łódzkich fabrykach trykotarzy na tle ekonomicznem wybuchł we wtorek strajk. Strajkuje 6 tys. robotników.

STRASZNA KATASTROFA SAMOCHODOWA POD ŁODZIĄ.

Na szosie pomiędzy Łodzią a Tomaszowom doszło onegdaj do tragicznej katastrofy samochodowej. Ofiarą jej padła znana rodzina piekarza łódzkiego Trenklera, przyczem 1 osoba została zabita, a sześć ciężko rannych. Wynajęty samochód prowadził Rudolf Trenkler. W pewnym momencie, gdy samochód pędził z wielką szybkością, pękła opona. Samochód runął do rowu, przewrócił się i przykrył swym ciężarem wszystkich pasażerów. **Ofiarą strasznego wypadku padła przedewszystkiem żona R. Trenklera, 51-letnia Albina, która została zabita.**

POCIĄGI DO WILNA PRZEPEŁNIONE.

Zjazd na uroczystości koronacyjne do Wilna już się rozpoczął. Od kilku dni pociągi przyjeżdżające do Wilna są przepełnione. Drogi prowadzące do miasta również zaroiły się od licznych pątników.

Wiadomości ze stolicy.

ZAKOŃCZENIE ZJAZDU HISTORYKÓW Onegdaj zakończyła obrady konferencja historyków wschodniej Europy i słowiańszczyzny. Na zamykającem posiedzeniu plenarnem referenci poszczególnych komisyj i podkomisyj zdali sprawę z przebiegu obrad oraz przedstawili wnioski z prośbą o ich uchwalenie. Z wniosków tych zasługuje na uwagę powołanie do życia Związku towarzystw historycznych wschodnio - europejskich oraz utworzenie dwóch autonomicznych komisyj Związku, mianowicie komisji słownika starożytności słowiańskich oraz komisji biuletynu informacyjnego. Delegacje czechosłowacka i jugosłowiańska złożyły wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

PARYŻ — WARSZAWA. Onegdaj o g. 16 wylądował na lotnisku mokotowskiem płatowiec wojskowy Bre XIX 60.120. Pilot kpt. Babiński i mech. Kubaczak wystartowali z Paryża wczoraj rano o godz. 8.50 i przybyli do Warszawy po najkrótszej linji tj. przez Frankfurt i Drezno, nie lądując nigdzie po drodze. Fakt godny uwagi, ze względu na to, iż jest to pierwszy w historji polskiego lotnictwa wojskowego przykład nawiązania łączności lotniczej między Paryżem i Warszawą w tak krótkim czasie, bez zmiany pilota i lądowań po drodze.

WYBUCH NA DWORCU GŁÓWNYM. We środę o godz. 6 popoł. nastąpił na peronie dworca głównego wybuch, który wywołał wśród wszystkich obecnych na dworcu zrozumiałą panikę. Pasażerowie przerażeni hukiem, który rozległ się na peronie zaczęli w popłochu uciekać na wszystkie strony. Jud po upływie kilku minut jednak zdołano ustalić, że wybuch wystąpił w jednej z większych pak, przewożonych z peronu do wagonu pocztowego jednego z pociągów. Paka zawierała wielką ilość t. zw. „pistoletów przestrachowych" (pugaczy) i materjału palnego, używanego do nabijania tych pistoletów. Paczka stanęła w płomieniach. Pożar zdołano zlokalizować jednak jeszcze przed przybyciem zawezwanej straży ogniowej.

ZNAKI OSTRZEGAWCZE.

Warszawa, 30 czerwca.

Kraj cały przechodzi obecnie okres wyborów do samorządów miejskich i wiejskich. Trudno jest w obecnej chwili o dokładne wyniki wyborów, wszelako już z tych doświadczeń, jakie nam pierwsze rezultaty wykazały, — można już wyciągnąć wnioski i wskazania na przyszłość.

Zestawienie z 17 miast i miasteczek wskazuje, iż na 412 członków rad miejskich prawica otrzymała 132 mandaty, PPS. — 51, komuniści — 33, sanatorzy — 20, a ugrupowania rozmaite żydowskie — 175, przyczem dominującą wśród nich większość uzyskały ugrupowania mieszczańskie i kapitalistyczne, a komunizujący Bund jest sześciokrotnie słabszy.

Jakkolwiek nie jest to obraz całości, wszakże jest bardziej niż wątpliwe, czy całość nie da jeszcze gorszych rezultatów. Nie wchodzą tu w grę miasta Polski zachodniej, lecz głównie centrum i wschodnie połaci kraju. Obraz ten musi każdego obywatela natchnąć głębokiemi refleksjami.

Przedewszystkiem nie może ulegać żadnej kwestji sprawa zmiany ordynacji wyborczej do samorządów, zmiana idąca w kierunku zabezpieczenia żywiołowi polskiemu roli dominującej, a miastom naszym charakteru polskiego.

Od początku istnienia odrodzonego państwa jesteśmy świadkami walki o ideę państwa narodowego w przeciwstawieniu do państwa narodowościowego.

Fazy tej walki były różnorodne, w chwili zaś obecnej przybrała ona znów ostre formy, gdyż czynniki, dzisiaj decydujące, stają na gruncie zupełnego równouprawnienia w prawach, obowiązkach i przywilejach każdego mieszkańca Rzeczypospolitej, jakkolwiek jest rzeczą aż nadto jasną dla każdego, iż Polak poczuwa się inaczej do obowiązków wobec państwa, aniżeli Rusin, Żyd czy Niemiec; iż państwo może się opierać jako na głównym elemencie na żywiole polskim, aniżeli jakimkolwiek innym.

Tymczasem w rzeczywistości słychać często hasła zblokowania wszystkich elementów, byleby tylko nie dopuścić do władzy żywiołów narodowych i katolickich. Panuje wszechwładnie liberalizm w stosunku do wszystkich innych narodowości, z uszczerbkiem dla samych Polaków. Kosztem naszego, rdzennie polskiego stanu posiadania zaspokaja się potrzeby czy uroszczenia obcych.

Zbytni humanitaryzm i zbytni liberalizm, propagowany w ojczyźnie haseł rewolucji XVIII wieku, we Francji, wywołał zdrową reakcję „Jeunesses Patriotes“, której leader Piotr Taitinger przeciwstawiając się osłabieniu wewnętrznym Francji, rzuca hasło: „Francja dla Francuzów“!

Któż w naszych miastach i miasteczkach, które nadają ton życiu społeczeństwa, jest czynnikiem najsilniejszym? Żydzi. Na drugiem dopiero miejscu idą żywioły narodowo-katolickie, dalej socjaliści, komuniści, którym chodzi o rozkład narodu, wreszcie sfery sanacyjne.

Oznacza to osłabienie żywiołu rdzennie polskiego po naszych miastach i miasteczkach. Jest to groźne i niebezpieczne dla naszego państwa i dla naszej przyszłości. Nie sądźmy lekkomyślnie, że niepotrzebne są alarmy, bo uśpienie społeczeństwa, bo bierność nasza, bo słaba pamięć powszechna zapominająca szybko o doświadczeniach dnia wczorajszego, jest zbyt znana, a „dolce far niente“ zbyt ujmujące.

Wybory samorządowe są znakami ostrzegawczemi społeczeństwo.

Zaniechaliśmy zupełnie pracy organicznej, pracy u podstaw, dzięki której zdołaliśmy przetrwać niewolę. Po odzyskaniu państwowości przerzuciliśmy odpowiedzalności na państwo, zaniedbując współdziałania z czynnikami państwowymi w budowaniu wewnętrznem podstaw organicznych, nieodzownych dla normalnego rozwoju państwa i narodu. Umysłowość nasza jest nastawiona na zagadnienia szerokie, powszechne, a zapomina o elementarnych podstawach, o fundamentach, bez których racjonalny postęp narodowy jest nie do pomyślenia.

Okazuje się naocznie, że dotychczasowe metody postępowania nie są odpowiednie. W imię przyszłości trzeba nawrócić z drogi i przystąpić natychmiast do organizowania życia w każdej jego najdrobniejszej komórce. Musimy zdobyć się na wielkie wysiłki, na wielki czyn zbiorowy, by dotrzeć wszędzie tam, dokąd dotychczas nie docieramy, do każdej organizacji społecznej, kulturalnej, gospodarczej, do każdej sfery społecznej ze zdrową myślą i z uświadomieniem wielkiego istotnie niebezpieczeństwa.

Pole tu przedewszystkiem ogromne przed młodzieżą, elementem najżywszym, najsilniej reagującym uczuciowo, najbardziej ofiarnym i zdolnym do poświęceń. Tradycje, jakie młodzież właśnie w dziedzinie pracy organicznej posiada z czasów niewoli winny być wskrzeszone. Przypadnie jej w udziale wiekopomny czyn historyczny budowy wewnętrznej narodu. Stanie się wskrzesicielką zaginionego dziś idealizmu, bez którego nie ma życia, a jest tylko wegetacja lub sybarytyzm i snobizm.

H. W.

Tylko Polska chroni przed bolszewizmem.

WIELCE ZNAMIENNY GŁOS ZNAKOMITEGO POETY ANGIELSKIEGO CHESTERTONA.

Niedawny nasz gość, znakomity pisarz angielski G. K. Chesterton w wydawanem przez siebie piśmie G. K.'s Weekly (nr. 118) ogłosił artykuł p. t.:

— Pierwsza Rzecz w Rozważaniach o Polsce.

Nawiązując od zerwania stosunków między rządem angielskim a rosyjskim, rozwija tu myśl, którą poruszył już w mowie na ostatniem śniadaniu P. E. N. Klubu w Warszawie. Pożytkiem tego zerwania, mówi, jest to, że odnosi się ono do bolszewików prawdziwych, a nie wyimaginowanych. Bo Anglicy używają wyrazu bolszewik przeważnie tak, jakby on oznaczał **jakiegoś mistycznego potwora**, który dobrze się nadaje do przenośni, coś tak, **jak smok, albo syrena.** Nazywając bolszewizmem wszelkie poglądy społeczne, nieodpowiadające dzisiejszemu rządowi, zupełnie jakby nie pamiętali, że jest na świecie kraj, w którym prawdziwy bolszewizm panuje.

— Zerwanie związków z nim nie jest może szczególnie żywym sposobem wejścia z nim w styczność. Ale może posłuży ono do przypomnienia, że istnieje naród, który, na nieszczęście dla siebie, jest z nim w styczności stałej. Jeśli ma się u nas zacząć mówić o prawdziwym bolszewiźmie i prawdziwych bolszewikach, trzeba sobie przedewszystkiem przypomnieć o czemś, o czem się całkowicie zapomniało. W żadnem z pism, które przechodzą przez moje ręce, nie znajduję dowodu, aby o tem pamiętano. Mam poważne wątpliwości, czy wogóle przeszło to komu przez myśl. A może to być streszczone w jednem wyrazie. Wyraz ten — to Polska.

Bo to Polska odgradza Anglję od bolszewizmu, a nie poczciwy p. Baldwin, ani Federacja brytyjskiego przemysłu. Odgradzać skutecznie może tylko armja, a raczej naród pod bronią. Otóż wśród narodów Europy wschodniej jest jeden naród, na którym Europa Zachodnia **może naprawdę polegać**. Inne narody tych stron mają swoje cnoty, swoje prawa, swoje pretensje i urazy, jak sto innych grup ludzkich w tym zadziwiającym świecie, ale żaden z nich nie stanowi siły, na której stara kultura chrześcijańska, zagrożona w swem niebezpieczeństwie, mogłaby stale liczyć.

— Jeżeli bolszewizm jest rzeczywiście takiem niebezpieczeństwem, jeżeli jest wogóle niebezpieczeństwem, to niema wątpliwości co do tego, co jest obroną przeciwko niemu. Jest nią Polska. I może przyjść czas, kiedy obrońca będzie musiał być broniony.

I tu wypowiada Chesterton jedno z klasycznych swoich porównań wyjaśniających.

Sytuacja obecna — powiada — wygląda tak, jakby w czasie wojny politycy całą uwagę wytężyli na tropienie szpiegostwa, a zupełnie zobojętnieli na sprawy wojska.

— Wyobraźmy sobie, że cały Londyn zorganizowano dla przepędzenia kelnera Niemca ze Strandu, albo wydano tysiące na śledztwo w sprawie domniemanego Austrjaka fryzjera z Acton. I wyobraźmy sobie, że w tym samym czasie nie posłano ani jednego funta żywności czy amunicji żołnierzom na front. Wyobraźmy sobie, że wogóle zapomniano o istnieniu armji w polu. Wyobraźmy sobie, że nawet zaprzeczono, jakoby armje w polu istniały. Wyobraźmy sobie, że zaaresztowano tysiąc urzędników w Acton, podejrzewając ich, że są fryzjerami i uwięziono wszystkich dziennikarzy z Fleet Street w przypuszczeniu, że są niemieckimi kelnerami. I wyobraźmy sobie, że przez cały ten czas, nie wspomniano nazwiska ani jednego generała angielskiego i nie przypomniano sobie o potrzebach angielskiego żołnierza.

Czyż — wywodzi Chesterton — mielibyśmy wysokie wyobrażenie o politykach, którzyby tak postępowali i czy moglibyśmy mieć respekt dla tak rozumnej walki z propagandą niemiecką. A przecież tak właśnie wygląda dzisiejsza walka angielska z propagandą bolszewicką: bo ci, którzy ją prowadzą zapomnieli zupełnie o Polsce, która jedna pokonała bolszewików w polu.

— Trzeba tylko zapytać pierwszego lepszego czytelnika pism angielskich, obeznanego z tym sporem o sprawach kontynentu, jak często widzi wyraz: Rosja, a jak często wyraz: Polska. Europa Zachodnia o wiele bardziej lubi mówić o swoim wrogu, niż o swym przyjacielu: mógłbym powiedzieć, o ile chodzi o Europę Wschodnią, swoim jedynym przyjacielu.

To pomijanie rzeczywistej walki z bolszewizmem — tak kończy się artykuł — walki, która się toczyła w Polsce, a podniecanie się nierzeczywistą walką z bolszewizmem w Westminsterze, to albo **hipokryzja, albo brak zmysłu historycznego.**

Pogrzeb tragicznej ofiary obowiązku.

LUDNOŚĆ POZNANIA WZIĘŁA TŁUMNY UDZIAŁ W POGRZEBIE ŚP. OLECHOWSKIEGO.

Jak donosiliśmy, w Poznaniu poniósł tragiczną śmierć członek załogi strażackiej z Czeladzi śp. Walenty Olechowski, który we wtorek przed południem na zjeździe strażackim spadł z 3 piętra wspinalni w czasie gorliwego pełnienia swych obowiązków. Śmierć ta wywołała szczere współczucie w szerokich kołach ludności Poznania.

Wyrazem tych uczuć był manifestacyjny udział publiczności w eksportacji zwłok ofiary tragicznego wypadku na dworzec, skąd przewieziono je do Czeladzi.

O godz. 8 wieczorem drużyny strażackie z kirem pokrytemi sztandarami i proporczykami wyruszyły z placu Targów międzyn. do kostnicy szpitala miejskiego, gdzie zgromadziły się olbrzymie tłumy.

Po odprawieniu modłów nad zwłokami, trumnę wzięli na ramiona towarzysze pracy zmarłego.

Żałobny pochód, na którego czele szli strażacy z płonącemi pochodniami, wyruszył ulicami miasta ku dworcowi towarowemu. Za trumną postępowali członkowie głównego Związku z prezesem Choromańskim, przedstawicielstwa strażactwa zagranicznego, którzy złożyli wieńce z szarfami o barwach narodowych jugosłowiańskich, czeskosłowackich i belgijskich, sztandar głównego Związku oraz korpus inspekcyjny.

Orszak, posuwający się przy dźwiękach licznych orkiestr strażackich, grających marsze żałobne czynił przejmujące wrażenie.

O godzinie 10 trumnę złożono do kirem pokrytego wozu kolejowego. Po modłach odprawionych przez ks. prob. Koźlika w asystencji dwuch księży, przemówił poseł Karol Rzepecki, wiceprezes głównego Związku i prezes wielkopolskiego Związku strażackiego. W męskich słowach, z których przebijała nuta serdecznego żalu, zasłużony organizator strażactwa żegnał w zmarłym dzielnego, pełnego poświęcenia obywatela, który złożył swe młode życie na posterunku ku żalowi kolegów, oraz boleści matki staruszki i rodzeństwa, których jedynym był żywicielem. Matce, dotkniętej żałobą, niechaj będzie pociechą udział tysiącznych tłumów współczującego obywatelstwa. W końcu mówca oświadczył, iż Związek strażacki otoczy rodzinę opieką i stałą pomocą.

Po tem przemówieniu szeregi strażactwa stanęły „na baczność“, pochyliły się sztandary, a orkiestra odegrała pieśń żałobną.

Wzruszający obrzęd wycisnął łzy na ogorzałych w pracy twarzach strażackich.

Przy trumnie stanęła warta strażacka, jeszcze raz skłoniły się sztandary i wkrótce w noc czerwcową wyruszył w drogę powrotną do matki ukochanej i rodzeństwa martwy syn i brat, który niedawno jeszcze wyjechał z Czeladzi pełen sił i radości.

Zwłoki śp. Olechowskiego przybyły do Zagłębia w ub. środę, pogrzeb zaś odbył się w ub. czwartek przy udziale przedstawicieli okolicznych straży ogniowych.

Bilans działalności Funduszu Bezrobocia.

Po dwóch latach niedoborów budżetowych Fundusz Bezrobocia, w zamknięciu rachunków za rok 1926, wykazał nadwyżkę dochodów nad wydatkami, sięgającą prawie 7 miljonów złotych.

Ta znaczna — zwłaszcza wobec niedoboru poprzednich lat — nadwyżka, powstała głównie dzięki odpowiedniemu wyszkoleniu personelu obwodowych biur Funduszu Bezrobocia i energiczniejszemu niż w latach poprzednich ściąganiu wkładek. Oprócz zmuszenia szeregu zakładów pracy do uregulowania zaległych wkładek za rok 1924 i 1925, nałożono i pobrano tytułem kar za zwłokę półtora miljona złotych.

Niedobory lat poprzednich (razem około 12 miljonów złotych) pokryto zadłużeniem Funduszu Bezrobocia w skarbie państwa. Obecnie zadłużenie to zmniejszone zostanie wydatnie i w najbliższych latach zniknie prawdopodobnie zupełnie.

Zanim ustawa z dnia 18 lipca 1924 roku o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia weszła w życie, Fundusz Bezrobocia, już na zasadzie uchwały Rady ministrów z dnia 16 lipca 1924 roku, bezzwłocznie przystąpił do akcji zasiłkowej. Środki na wypłatę zasiłków czerpane były z zaliczek skarbu państwa, wypłacanych na rachunek Funduszu Bezrobocia i wyniosły ogółem 4.500.000 złotych. Wkładki natomiast zakładów pracy wraz z 50 proc. dopłatą skarbu państwa do końca 1924 roku wyniosły zaledwie 3.500.000 złotych.

Dnia 1 października 1924 roku rozpoczęto wypłatę świadczeń ustawowych, również z zaliczek Ministerstwa skarbu. Świadczenia te pochłonęły 6.500.000 złotych. Fundusz Bezrobocia musiał płacić te świadczenia, nie mając żadnych sum rezerwowych, albowiem rejestracja zakładów pracy i ściąganie wkładek nie mogły nadążyć za koniecznością wypłacania zasiłków, tembardziej, że bezrobocie wzrastało w szalonem tempie, a pozbawionych wszelkich środków egzystencji było coraz więcej. Niedobór więc za rok 1924 przekroczyć musiał 3 miljony zł.

Główną przyczyną niedoboru w roku 1925 było przedłużenie okresu wypłat zasiłków do 26 tygodni (nowela do ustawy zabezpieczeniowej z dnia 28.I.1925 r.). Fundusz Bezrobocia był więc zmuszony wypłacać zasiłki dodatkowe przez 9 tygodni, nie mając na to żadnego pokrycia, gdyż wszelkie obliczenia oparte były na maksymalnie 17-tygodniowych świadczeniach. Nadpłacono w ten sposób dla 45.000 bezrobotnych 400 tysięcy tygodniowych okresów zasiłkowych po 11 złotych, czyli 4.400.000 złotych. Tak więc suma nadpłacona, w zupełności pokrywa przeszło 4 miljonowy niedobór z 1925.

Nasz dział radjowy.

PROGRAM RADJOWY NA PIĄTEK 1 LIPCA.

WARSZAWA. Godz. 18.00. koncert z udziałem prof. Jana Dworakowskiego (skrzypce). Godz. 19.35 „Sportowe widowisko kolarskie“ wygłosi red. Włodarkiewicz. Godz. 20.30 koncert wieczorowy z udziałem sopranistki Berty Crawford i prof. Heintze (fortepian).

BERLIN. Godz. 21.15 koncert symfoniczy.

LANGENBERG — DORTMUND. Godz. 19.30 opera komiczna Adama: „Pocztyljon z Lonjumeau“.

MONACHJUM. Godz. 19.15 koncert symfoniczny.

STUTTGART. Godz. 20.00 koncert symfoniczny.

WIEDEŃ. Godz. 19.30 wieczór pieśni w wykonaniu artystki operowej Małgorzaty Hussa.

RZYM. Godz. 21.10 koncert.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

1 Piątek	Dziś Najśw. Krwi Jez. Jutro Nawiedzenie N.M. Wsch. słońca 3.19 Zach. „ 20.00

Kino teatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj:

Kino Udziałowe: „Ćmy paryskie".
Sfinks: „Całować to nie grzech".

Echa uroczystości ku czci J. Słowackiego.

Na uroczystości krakowskie przybyła z Zagłębia wycieczka, składająca się z około 200 osób. Były to delegacje harcerzy, sokolstwa, organizacyj społecznych i kulturalnych ze sztandarami na czele. W Krakowie komitet uczczenia Słowackiego z Zagłębia rozdał około 15000 podobizn Słowackiego między uczestników uroczystości krakowskich.

Dodać należy, że komitet miejscowy z p. starostą Olpińskim wykazał dużą sprężystość w organizowaniu uroczystości. Na szczególną uwagę zasługuje gustowna dekoracja dworca kolejowego, dokonana przez p. Wrzesińskiego. Za pracę przy organizowaniu uroczystości przyjęcia prochów Słowackiego w Sosnowcu należy się komitetowi wdzięczność i uznanie.

Ze Związku pracowników przemysłowych i handlowych.

Otrzymaliśmy następujący komunikat:

Niniejszem podajemy zainteresowanym do wiadomości, że zebranie Zarządu i delegatów sekcji dozorców górniczych polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu odbędzie się w dniu 10 lipca b. r. o godzinie 10 rano w lokalu Związku przy ulicy Warszawskiej 22. Członków Zarządu i delegatów uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie.

Zakończenie roku w szkołach powszechnych w Czeladzi.

W ub. niedzielę dziatwa szkoły nr. 3 w Czeladz popisywała się, przed licznie zgromadzonemi rodzicami, w szkole, i na boisku czeladzkiego klubu sportowego. Na popis w szkole złożyły się deklamacje śpiewy i t. p. poczem dzieciom kończącym szkołę, rozdawano upominki w postaci książek.

Na boisku C. K. S. odbyła się część sportowa popisu. Tu zebrani rodzice mieli możność przekonać się o sprawności fizycznej swych „pociech", wszystkie bowiem dzieci, pod kierownictwem kilku nauczycieli, wykonywały bardzo piękne ćwiczenia gimnastyczne. Popis na boisku przeciągnął się do godz. 8, poczem rozbawiona dziatwa udała się z rodzicami do domów.

W szkołach nr. 1 i 2 popisy odbyły się ub. sobotę.

Onegdaj, w kościele czeladzkim odbyła się uroczysta msza św., na zakończenie roku szkolnego, po której wszystkim dzieciom rozdano świadectwa.

Ceny rynkowe.

Wczoraj na rynku artykułów pierwszej potrzeby notowano następujące ceny: słonina I gatunku — 3 zł. 80 gr., II gat. — 3 zł. 60 gr., schab — 3 zł. 60 gr., mięso wieprzowe 3 zł., mięso wołowe — 2 zł. 40 gr., chleb — bochenek dwukilowy 1 zł. 34 gr., masło zwyczajne — 5 zł., masło śmietankowe — 6 zł., ziemniaki — 25 gr., kapusta — 80 gr., jajka — 16 gr. sztuka.

Gdzie jest przemysł Zagłębia?

Jak się dowiadujemy, film wyświetlający życie przemysłowe na Śląsku, a wykonany przez wytwórnię filmową Espefilm w Katowicach, wyświetlany był z dużem powodzeniem w Poznaniu i Warszawie, wobec przedstawicieli władz i zainteresowanych. Film wywarł nadzwyczaj nie wrażenie, o czem świadczą głosy prasy poznańskiej i warszawskiej. Szkoda że na filmie nie było ani śladu o istnieniu przemysłu Zagłębia, tem więcej, że ma posłużyć jako propaganda przemysłu polskiego zagranicą. Wobec zainteresowania się filmem przez radcę handlowego poselstwa amerykańskiego w Warszawie p. R. H. Ahlen, który obiecał filmem się zająć, film powędruje wkrótce do Ameryki. Nie jest wykluczone, że wtedy uzyskanie pożyczki amerykańskiej, będzie również miało lepsze widoki na realizację.

Zakończenie wyborów gminnych.

Jak wspomnieliśmy we wczorajszem sprawozdaniu, w ubiegłą niedzielę zakończone zostały wybory gminne na terenie powiatu Będzińskiego.

W Wojkowicach Kościelnych do Rady gminnej zostali wybrani pp. Szafruga Władysław, Gajda Stanisław, Wierzbicki Edward Jakubczyk Stanisław, Kotula Marcin, Nowak Stefan, Raczko Stanisław, Skrzydlak Aleksander, Sobczyk Władysław, Bochenek Antoni, Cholewa Marcin i Wylężek Zygmunt. Na zastępców pp. Sarwa Szymon, Warmuz Jan, Kluza Jan, Warmuz Franciszek, Sobczyk Franciszek i Bławut Józef.

W Ożarowicach do Rady gminnej wybrani zostali pp. Kłosiński Stanisław, Nabrdalik Józef, Frączek Jan, Wylężek Jan, Szydło Antoni, Lubas Jan, Tajer Stefan, Zgajewski Jan, Kałuża Stanisław, Trefon Stanisław, Łukasik Paweł i Glazewski Antoni. Na zastępców pp. Hetmańczyk Franciszek, Dyszy Józef, Hsarck Jan, Bubel Stanisław, Nobis Józef i Kocut Michał.

W związku z ukończeniem akcji wyborczej zaznaczyć należy, iż we wszystkich gminach wybory odbyły się w zupełnym spokoju i porządku, co jest zasługą władz administracyjnych, które przez wydanie odpowiednich zarządzeń, oraz przez należyte zorganizowanie akcji wyborczej, nie dopuściły do jakichkolwiek wybryków lub niepożądanych zajść.

Wyjaśnić również trzeba, iż pomimo forsownej akcji lewicy, która zdając sobie sprawę z ważności zagarnięcia w swe ręce gospodarki gminnej, rozwinęła nadzwyczaj silną agitację w kierunku zdobycia rolników, zabiegi te odniosły minimalny skutek, gdyż poza bezrolnymi i bezrobotnymi, reszta oddała swe głosy na kandydatów bezpartyjnych lub narodowych, dzięki czemu w ogólnym wyniku zwyciężył żywioł umiarkowany.

Ostateczny układ stosunków w samorządzie powiatowym będzie zależny od wyników wyborów w Czeladzi, które odbędą się dn. 10 lipca rb.

Dotychczas zgłoszono tam 7 list, w tem 2 żydowskie i jedną kliki warchołów, którzy mimo niejednokrotnej już kompromitacji, w dalszym ciągu marzą o opanowaniu steru gospodarki miejskiej.

Wynik wyborów w gminach wykazał, iż rolnik nasz, mimo usilnych zabiegów socjalistów i komunistów, nie uległ ponętnym obiecankom, lecz poszedł za głosem zdrowego chłopskiego rozumu. Jedynie tylko w gminach o przewadze żywiołu robotniczego pewien sukces odniosły wysiłki lewicy, co nie zmieni ogólnego stosunku, iż wieś nasza nie zatraci swego charakteru i nie ulegnie destrukcyjnym wpływom wywrotowców, usiłujących zdeprawować rdzeń narodu polskiego.

Wzrost drożyzny w czerwcu.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji statystycznej przy Inspektoracie pracy w Sosnowcu ustalono, że koszta utrzymania w czerwcu w porównaniu do maja br. wzrosły o 1.9 proc. Na wzrost drożyzny wpłynęło głównie podrożenie ziemniaków, kaszy oraz chleba i słoniny.

Walka policjanta z opryszkiem.

W ubiegły wtorek posterunkowy Frej z 3 komisarjatu w Będzinie, obchodząc wieczorem swój rewir, spotkał na ul. Zamkowej niejakiego Leona Pełczyńskiego, ukrywającego się oddawna przed odsiedzeniem kary aresztu. Kiedy posterunkowy wezwał Pełczyńskiego do zatrzymania się, a następnie udania się do komisarjatu, opryszek błyskawicznie rzucił się na policjanta i uderzywszy go silnie kilka razy, usiłował posterunkowemu wyrwać rewolwer z pochwy. Frej w obronie własnej ciął napastnika szablą w rękę, co miało ten skutek, iż Pełczyński, rozjuszony widokiem krwi, z tem większą zaciekłością rzucił się na posterunkowego, chcąc go ubezwładnić i przewrócić. Mimo fizycznej przewagi napastnika, Frej nie uległ przemocy i wyswobodziwszy się z objęć opryszka, ciął go powtórnie szablą w głowę. Dzięki temu, że szable policyjne są przeznaczone raczej do parady, a nie do obrony, cięcia nie były niebezpieczne, jednakże napastnik przyszedł do przekonania, że dalsza walka z posterunkowym jest bezcelowa, to też zdjął z siebie marynarkę, którą rzucił Frejowi na głowę, poczem zaczął szybko uciekać i wkrótce znikł w pobliskich zaułkach. Zarządzony pościg nie dał narazie pożądanego wyniku, gdyż Pełczyński prawdopodobnie ukrył się w którejś ze spelunek złodziejskich w innej części miasta.

Wykrycie oszustki.

Przed kilku dniami do właściciela sklepu przy ul. Modrzejowskiej 1, Majera Kohna zwróciła się niejaka Mikołajczykowa ze Szczakowej z prośbą o przechowanie w sklepie przez kilka dni walizki z ubraniem. Uwzględniając prośbę kobiety, Kohn zgodził się na zatrzymanie walizki w sklepie. Niewiadomo w jaki sposób dowiedziała się o tem Wanda Strachówna z Dąbrowy (Kamienna 2), która pragnęła zaopatrzyć się w łatwy sposób w bieliznę. I oto w tych dniach przyszła ona do sklepu, gdzie przedstawiwszy się za właścicielkę przechowywanej w sklepie bielizny Mikołajczykowej, zażądała wydania walizki, którą też, nie podejrzewając oszustwa, wydano. Oszustwo dokonane przez Strachównę wykryto wówczas, gdy do sklepu przyszła Mikołajczykowa po odbiór walizki. Zawiadomiono natychmiast policję, która przeprowadziwszy śledztwo, odnalazła oszustkę i odebrała jej bieliznę, zwracając ją prawej właścicielce. Panna Strachówna musiała zrezygnować z wyprawy panieńskiej, tak tanio nabytej, nadomiar stanie ona przed sądem za przywłaszczenie cudzej własności.

Tajemniczy zgon.

Jedno z mieszkań w domu nr 9 przy ul. Kołłątaja w Sosnowcu zajmował niejaki Ruch Abram vel Nowicki Adolf z zawodu aktor ostatnio bez zajęcia. Ruch był żonatym żona zaś jego przebywała ostatnio chora w jednym z tutejszych szpitali.

Bezrobotny aktor był w skrajnej nędzy, nie mając często nawet kawałka chleba do ust. W ub. wtorek Ruch wrócił do mieszkania około godz. 1 w nocy i odtąd nie zauważono wychodzącego go stamtąd. Zainteresowani tem lokatorowie zawiadomili policję, która po otwarciu drzwi znalazła Rucha leżącego na podłodze bez życia. Zawezwany lekarz dr. Wołkowicz stwierdził śmierć przyczyn jej zaś nie wykazał i orzekł, że może je ustali jedynie sekcja zwłok. Zwłoki pozostawiono na miejscu do chwili oględzin komisji sądowo - lekarskiej.

Zachodzi przypuszczenie że Ruch popełnił samobójstwo z nędzy lub zmarł z głodu.

Szalony rowerzysta.

Onegdaj szosą prowadzącą z Sosnowca do Zagórza pędził na rowerze w szalonem tempie nieznany osobnik. W międzyczasie szosą szła Katarzyna Hajda, zamieszkała w Sosnowcu (Karpacka 5). Szalony rowerzysta, przejęty swą jazdą, nie zwracał na nią uwagi i opzytomniał dopiero wówczas, gdy znalazł się wraz z rowerem w przydrożnym rowie i usłyszał krzyk poturbowanej kobiety. Nim jednakże kobiecina zdołała się podnieść młodzieniec zdążył już wsiąść na swego stalowego rumaka i zniknąć z oczu.

Poturbowana zwróciła się ze skargą do policji, która poszukuje szalonego rowerzystę.

Nieszczęśliwy wypadek.

Podczas burzenia łaźni na nieczynnej kopalni „Antoni" w Łagiszy wydarzył się skutkiem braku nadzoru lub też niezachowania ostrożności ze strony robotników śmiertelny wypadek. Mianowicie jedna ze ścian, pozbawiona oparcia runęła nagle, przysypując robotnika Stanisława Skulisa. Kiedy pospieszono na ratunek, z pod gruzów wydobyto już tylko zwłoki.

Skutki pijaństwa.

Robotnik Józef Kot, zamieszkały na kolonji Bory w Łagiszy, będąc w stanie nietrzeźwym spadł ze schodów i odniósł tak silne obrażenia, że po przewiezieniu do szpitala Kasy chorych w Dąbrowie, wkrótce życie zakończył.

Zaginieni.

Jan Warzecha z Sosnowca (Będzińska 41) zawiadomił policję, że sześcioletni syn jego Jan wyszedł przed kilku dniami z domu i dotychczas nie wrócił.

Zaginął również 27-letni Marek Stryczek z Gołonoga, zamieszkały na kolonji 30. Obu zaginionych poszukuje policja.

Znieważyli policjanta.

(l) Za znieważenie słowne policjanta skazał Sąd pokoju w Sosnowcu po 2 tygodnie aresztu Wiktorję Stolczyk (Piłsudskiego 36) i jej sąsiada, Tomasza Krzyżowskiego

Sprawa płac w przemyśle górniczym.

Wczoraj odbyła się konferencja o charakterze informacyjnym przedstawicieli Rady Zjazdu z delegatami Związków zawodowych górników w sprawie wymówienia przez związki górnicze umowy dotyczącej płac w przemyśle górniczym.

Na konferencji Związek zawodowy górników „Praca Polska" i N. P. R. zgłosiły żądanie 15 proc. podwyżki płac od 1-go lipca br. Natomiast Centralny Związek górników (P.P.S.) zażądał 20 proc.

Żądania te będą przedstawione Radzie zjazdu decyzja której zakomunikowaną zostanie związkom zawodowym górników.

„Na pogrzeb dla dziecka".

(l) Zofja Marczak (Sielecka 17) obchodziła domy mieszkańców Sielca, wyłudzając datki na „pogrzeb swego dziecka". Ponieważ policja została o tem zawiadomiona, przeto przyłapała pomysłową niewiastę. W czasie legitymowania, Marczak podała się za niejaką Jankowską. Sąd pokoju w Sosnowcu skazał ją za to na 15 złotych grzywny.

„3 blaszki".

(l) 31-letni Stanisław Gąstalik (Pańska 27) grał w „trzy blaszki" tak zapamiętale, jakby sprzykrzyło mu się już przebywanie na wolności. I wpadł. Sąd pokoju skazał go na miesiąc aresztu.

Razura bez patentu.

(l) Tadeusz Skrzesiński (Rybna 6) golił i strzygł w swojem mieszkaniu prywatnem. Była to cała razura, Skrzesiński tylko nie uważał za stosowne wykupić patentu. Dlatego Sąd pokoju skazał go na 15 złotych grzywny.

Za nieprzestrzeganie godzin handlu.

(l) Nie przestrzegała godzin handlu Ryfka Luks (Głowackiego 5). Zapłaci za to 8 złotych grzywny.

Wünsch skazany.

(l) Józef Wunsch (Kraków, Bosacka 2) jechał jedną z ulic sosnowieckich na rowerze nie po jezdni a po chodniku. Gdy przechodzący policjant zwrócił mu uwagę, aby zjechał z trotuaru, Wünsch jadąc dalej po chodniku, usiłował zbiec. Posterunkowy jednak schwytał go i zaczął legitymować. Wtedy Wünsch obrzucił funkcjonarjusza urzędu publicznego obelgami. Sąd pokoju w Sosnowcu skazał go za to na 50 złotych grzywny.

NADESŁANE.

Sprostowanie Prezydjum wiecu żydowskiego.

W „Kurjerze Zachodnim" z soboty 25-go czerwca r. b. ukazał się artykuł p. t. „Walka o rabinat w Sosnowcu". Jako prezydjum wiecu żydów z dnia 23 b. m. w Sosnowcu, wyjaśniamy niektóre nieścisłości, które się wkradły do wspomnianego artykułu. A więc: 1) wiec zorganizowali nie sjoniści ani mizrachiści, lecz żydzi bezpartyjni, których przygniatająca większość jest przeciwna wyborowi rabina Englarda, 2) na wiecu nie było opozycji, bo gdyby istotnie się znalazła w poważniejszej liczbie, to przecież niktby nie był w stanie uniemożliwić jej zabranie głosu i wyrazić swego poglądu na wybór rabina, 3) oświadczenie Zarządu gminy żydowskiej w Modrzejowie, iż jest ona z rabina Englarda zadowolona wywołuje wśród żydów całego Zagłębia wielkie zdziwienie, gdyż rabin Englard od lat 8 nie pełni obowiązków rabina w Modrzejowie.

W imieniu prezydjum:
1) Sz. Goldfajn
2) Sz. Chmielnicki.
4209 3) A. Goldstein.

Z ruchu wydawniczego.

Nakładem księgarni Trzaska, Ewert i Michalski Warszawa — Krak. Przedmieście 15 ukazał się zeszyt 34 Ilustrowanej Encyklopedji. Zeszyt obejmuje litery: Omni—Oż. Cena zeszytu 6 zł. 50 gr., w prenumeracie zł. 4.

Kronika Zawiercia.

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO W SZKOLE NR. 5 IMIENIA ADAMA MICKIEWICZA W ZAWIERCIU.

27 czerwca o godz. 15 w szkole powszechnej nr. 5 w Zawierciu odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego połączone z popisem i wystawą prac uczniów. Na popis przybyli: ks. kan. Zientara, inspektor szkolny p. T. Kucharczyk, przedstawiciele dozoru szkolnego i Magistratu w osobach wiceprezydenta miasta p. Ciechomskiego i ławnika p. Majchrzaka, nauczycielstwo miejscowe i rodzice uczniów, którzy zapełnili po brzegi szczupły korytarz, gdzie z braku specjalnej sali odbywał się popis. Na popis złożyły się pojedyńcze i zbiorowe deklamacje dzieci, przeplatane produkcjami chóru szkolnego. Następnie kierownik szkoły p. Czernicki złożył sprawozdanie ze stanu i działalności szkoły w bieżącym roku szkolnym. Ze sprawozdania tego widać, że do końca roku uczęszczało do szkoły 620 dzieci. Oddziałów było czynnych 13, grono nauczycielskie składało się z 13 osób. Z liczby 620 uczniów promowano do klas wyższych 76.5 proc., klasę siódmą ukończyło 36 dzieci, a 6-ro otrzymuje zaświadczenia z uczęszczania do tej szkoły. Z liczby kończących szkołę kilkoro już przyjęto do seminarjów naucz., gimnazjów państwow. szkoły górniczo-hutniczej w Dąbrowie G., kilkoro będzie zdawać w końcu wakacyj do różnych szkół zawodowych. Przy szkole istnieją 2 drużyny harcerskie: męska i żeńska, sklepik harcerski, kasa oszczędności, do której dzieci złożyły w ciągu roku szkolnego 740 zł. W czasie Zielonych Świąt drużyna harcerska męska brała udział w dwudniowym zlocie chorągwi harcerskiej sosnowieckiej, który się odbył w Jęzorze za Sosnowcem. W ciągu roku odbyły się w szkole 3 przedstawienia, 2 wieczornice harcerskie i loterja fantowa (harcerska). Dochód z tych imprez harcerze obrócili na kupno namiotu i uzupełnienie bibljoteki harcerskiej.

„Miesiąc książki polskiej“ nie był należycie poparty przez rodziców. Dochód ogólny osiągnięty z różnych źródeł na ten cel wyraża się cyfrą 94 zł., z których wydano dotąd 78 zł. na zakup książek, oraz otrzymano 76 książek w naturze od pp. Hubickich, d-ra K. Pasierbińskiego i H. Skalskiego. Ogólem bibljoteka uczniowska powiększyła się o 150 książek. Lekarką szkolną od 1 stycznia 1827 r. była dr. Jewreinowa, od 1 lutego p. dr. K. Pasierbiński. We wrześniu wygłoszona była na konferencji rodzicielskiej pogadanka o płonicy. Szczepieniu ochronnemu przeciw płonicy poddało się 125 dzieci. Dzięki uczynności p. dyr. Stattlera od 1 maja wszystkie dzieci szkolne korzystały bezpłatnie co tydzień z łaźni fabrycznej, co wielce dodatnio wpłynęło na podniesienie poziomu czystości wśród dziatwy. 25 czerwca 115 dzieci i 4 osoby z pośród nauczycielstwa wzięło udział w wycieczce szkolnej na Jasną Górę. Stosunek Magistratu do potrzeb szkoły był przychylny. Wielką niedogodnością budynku szkolnego jest brak dużej sali, co utrudnia prowadzenie racjonalnej gimnastyki w porze zimowej i tamuje wszelkie poczynania kulturalno-oświatowe jak przedstawienia teatralne, odczyty itp.

W końcu kierownik odczytał pismo p. inspektora szkolnego w Zawierciu i dekret p. kuratora okręgu szkolnego warszawskiego z dnia 20 maja rb., mocą którego p. kurator, przychylając się do uchwały Rady pedagogicznej szkoły z dnia 15 lutego rb., nadał szkole nr. 5 w Zawierciu nazwę: Siedmioklasowa publiczna szkoła powszechna nr. 5 imienia Adama Mickiewicza.

Po przemówieniu kierownika uczeń VII klasy, żegnając szkołę, dziękował nauczycielstwu za trudy i starania nad nauczaniem i wychowywaniem grona kończących szkołę. Następnie w serdecznych i podniosłych słowach przemówił ks. kan. Zientara, dziękując między innemi nauczycielstwu, poświęcającemu swą pracę oświacie pozaszkolnej.

Odśpiewaniem Roty zakończono uroczystość, poczem zebrani zwiedzili wystawę prac uczniów, na której zwracał uwagę bogaty dział robót kobiecych, prace kartograficzne, wyśrosy i roboty ręczne. Niezależnie od tego zwiedzono umieszczone w innej sali pomoce naukowe: mapy, tablice, obrazy itp., nabyte z pieniędzy wpłaconych po 1 zł. od dziecka przy zapisie; z tego źródła wpłynęło 588 zł., co dało szkole możność zaopatrzenia się w wiele niezbędnych rzeczy.

Dnia 28 czerwca w kościele miejscowym odbyło się nabożeństwo, na którem były dzieci wszystkich szkół powszechnych; po nabożeństwie dziatwa zwiedziła wystawę i otrzymała cenzury.

Napad

Pod wsią Chorowin, na północnej granicy powiatu Zawierciańskiego na polu napadł na włościanina Antoniego Kwokę nieznany osobnik, który pod groźbą noża i rewolweru wymusił odeń 40 zł. gotówką, poczem zbiegł w stronę wsi Osiny w powiecie Częstochowskim. Dochodzenie prowadzi policja, na miejsce napadu wyjechał komendant powiatowy p. p.

Nagły zgon.

Na szosie w Siewierzu padł nagle twarzą przechodzący tamtędy 77-letni Bolesław Arabski, mieszkaniec Siewierza. Wezwany lekarz stwierdził udar serca.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Ograniczenie emigracji robotników do Francji.

NOWY OKÓLNIK FRANCUSKIEGO MINISTRA PRACY.

W związku z zarządzeniami, powziętemi w czasie kryzysu bezrobocia, który przed kilku miesiącami przeżywała Francja, minister pracy i zdrowia publicznego p. Andre Fallières, wydał okólnik na mocy którego będzie dozwolony do Francji wjazd jedynie tym robotnikom, którzy okażą się w posiadaniu umowy pracy, zaopatrzonej w wizę rządowego biura zaciągu robotników, oraz świadectwa lekarskiego, wydanego im przed wyjazdem przez jednego z lekarzy, wyznaczonych przez konsulów zagranicznych zagranicą. Przybywający z Polski robotnicy skierowywani będą zwykle do miasta Toul, gdzie stają przed komisją lekarską dla dopełniających oględzin. Minister zwrócił szczególniejszą uwagę na organizację lokalów i odpowiednich instytucyj w Toul i wyznaczył specjalną komisję, mającą za zadanie przeprowadzenie tam niezbędnych ulepszeń.

Kronika gospodarcza.

UMORZENIE OBLIGACJI 5 PROC. KONWERSYJNEJ POŻYCZKI KOLEJOWEJ. W nr. 56 „Dziennika Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie Prezydenta, którego mocą umorzenie obligacji 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej, wypuszczonej na zasadzie par. 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań skarbu państwa austrjackiego i węgierskiego, tudzież zobowiązań funduszu krajowego galicyjskiego, które ciążą na skarbie państwa polskiego (Dz. U. R. P. nr. 115, poz. 1028) oraz par. 1 rozporządzenia ministra skarbu w porozumieniu z ministrami spraw zagranicznych, sprawiedliwości oraz kolei z dnia 18 sierpnia 1926 r. w sprawie wymiany obligacji kolejowych, zabezpieczonych na kolejach państwowych w b. dzielnicy austrjackiej lub powstałych z wykupna tych kolei, na obligacje 5 proc. konwersyjnej pożyczki kolejowej — nastąpi do dnia 2 stycznia 1927 r. drogą przedterminowego wykupu lub losowania półrocznie, w dniach 2 stycznia i 1 lipca każdego roku, począwszy od dnia 1 lipca 1927 r., w myśl planu umorzenia dołączonego do rozporządzenia z dnia 18 sierpnia 1926 r.

SKRÓCENIE TERMINU POSTOJU WĘGLAREK. W związku ze wzmożonymi przewozami węgla, drzewa i innych ładunków, skutkiem czego daje się odczuwać brak wagonów niekrytych, Ministerstwo komunikacji skróciło ulgowy termin postoju węglarek pod ładunkiem i wyładunkiem z 10 i 12 do 6 i 9 godzin, z wyjątkiem transportów eksportowych. Równocześnie Ministerstwo komunikacji zarządziło, aby przy podstawieniu wagonów pod naładunek drzewa na eksport, dawano pierwszeństwo drzewu obrobionemu przed nieobrobionem.

ZWIĄZEK DZIENNIKARZY GOSPODARCZYCH. Dnia 27 bm. w Ministerstwie przemysłu i handlu odbyło się pierwsze zebranie Związku dziennikarzy i publicystów gospodarczych. Pisma powitalne nadesłali Związkowi: p. min. Kwiatkowski, p. minister Niezabytowski oraz b. minister p. Gliwic. Pos. Andrzej Wierzbicki wygłosił odczyt o zadaniach pracy gospodarczej, poczem odbyły się wybory zarządu. Przewodniczącym obrany został dyrektor Związku banków p. Skonieczny, wiceprzewodniczącym dr. Wiktor Natanson i dr. Leszek Kirkien.

CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 30 czerwca 1927 r.

AKCJE: Bank Dyskontowy 100.00, Bank Handlowy 6.80, Bank Polski 126.00—131.00—130.00, Bank Zjedn. Ziem Pol. 3.00, Bank Spółek Zarobk. 75.00 — 73.00, Częstocice 0.85, Cukier 4.00—4.05—4.00, Węgiel 80.00—82.00, Nobel 41.00—45.00—43.75, Cegielski 30.00—32.50, Lilpop 23.50—22.75, Modrzejów 7.50—7.40, Norblin 160.00, Ostrowiecki 68.00—70.00, Rudzki 2.00—1.95, Starachowice 49.50—51.00—49.25, Żyrardów 15.00—16.50, Borkowski 2.60—2.62.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.91 i pół, Nowy Jork 8.93, Londyn 43.43, Paryż 35.04, Praga 26.50, Włochy 49.46, Szwajcarja 172.19, Holandja 358.35.

Tendencja dla akcyj mocniejsza dla walut słabsza.

Wyjazd ks. biskupa Lisieckiego.

W dniu 27 bm. wyjechał ks. biskup Lisiecki do Warszawy celem wzięcia udziału w uroczystości wręczenia biretu kardynalskiego Prymasowi Polski. J. E. ks. kardynałowi Hlondowi. Z Warszawy uda się ks. biskup do Wilna na uroczystość koronacji Matki Boskiej Ostrobramskiej. Powrót ks. biskupa do Katowic spodziewany jest około 6 lipca bież. roku.

Poświęcenie mostu na Wiśle.

Uroczyste poświęcenie nowego mostu na Wiśle pod Goczałkowicami odbędzie się w dniu 10 lipca br. W uroczystości weźmie udział p. wicewojewoda Żurawski.

Igrzyska 23 dywizji piechoty.

Dowództwo 23 dywizji piechoty w Katowicach urządza w dniach 2, 3 i 10 lipca br. wielkie igrzyska sportowe 23 dywizji. Obszerny program igrzysk obejmuje: bieg szturmowy zespołów pułkowych, pięciobój wojskowo - sportowy, zawody lekkoatletyczne, zawody w piłce nożnej między 73 p. p. Katowice, a 75 pp. Król.-Huta, zawody strzeleckie o mistrzostwo 23 dywizji i marsz drużyn ze strzelaniem na przestrzeni 10 klm.

Dolar w Katowicach.

W dniu wczorajszym płacono w Katowicach za 1 dolara w obrotach międzybankowych 8.93. Tendencja spokojna.

Kronika Olkuska.

Sławków ku czci Słowackiego.

W niedzielę, dnia 26 b. m. r. b. staraniem kierownictwa szkoły powszechnej w Sławkowie, urządzona została akademja ku czci Juljusza Słowackiego. Na program akademji złożyły się: popisy chóralne i solo, sztuczka sceniczna Balladyna, odczyt kierowniczki szkoły p. Renetowej o twórczości Słowackiego (wyjątki z listów wieszcza do matki o odniesionych wrażeniach z pobytu u grobu Chrystusa) i wiele innych atrakcyj, wykonanych b. starannie przez dziatwę szkolną. Dzięki p. inż. Jagiellakowi, sala remizy strażackiej była przybrana i oświetlona efektownie. Nowy duży obraz w [illegible] nych ramach z podobizną wieszcza dopełniał całości. — Wśród przepełnionej sali mieszkańcami Sławkowa zauważono sporo Żydów.

W szkole powszechnej otwarta została dnocześnie wystawa robót dziatwy szkolnej. Przeważały w niej roboty dziewcząt z zakresu haftów, aplikacji etc. — Wystawa ta zamkniętą została w dniu 29.6.

Że akademja wypadła tak nieprzeciętnie, a wystawa efektownie, to rezultat żmudnej pracy pań nauczycielek, a zwłaszcza p. Renetowej, kierowniczki szkoły.

Trup na torze w Sławkowie.

W dniu 30 bm. po północy, po przejściu pociągu towarowego zauważono na torze w odległości kilkudziesięciu metrów od st. Sławków, zabitego człowieka niewiadomego nazwiska, który chcąc widocznie wskoczyć do pociągu, będącego w biegu, dostał się pod koła wagonu. Policja prowadzi dochodzenie nad ustaleniem wypadku i nazwiska ofiary.

Z żałobnej karty.

W dniu 28 bm. po dłuższej chorobie zmarła Teofila Jarnówna, nauczycielka gimnazjum żeńskiego w Olkuszu, córka znanego działacza, prezesa okr. Związku str[illegible] wych. Pogrzeb odbył się w dniu [illegible] Olkuszu. Strośkanej rodzinie Redak[cja] go pisma składa wyrazy serdeczne[go] czucia.

Wiadomości ze Śląska.

O zarobki w górnictwie.

Na odbytem w dniu 27 bm. posiedzeniu komisji pojednawczo - arbitrażowej w sprawie zatargu o płace w górnictwie powzięto następujące uchwały: płace w górnictwie pozostają bez zmian pomimo żądania 25 proc. podwyżki przez robotników, a także wbrew żądaniu pracodawców, którzy domagali się obniżenia poborów o 80 proc. Sprawę zalatwienia żądań pracowników zrównania płac w rejonie centralnym i południowym oraz żądania pracodawców dalszego różnicykowania cen odroczono do następnego posiedzenia komisji, która odbędzie się w dniu 6 lipca b. r.

W ten sam sposób potraktowano sprawę klasyfikacji płac wozaków i robotników wierzchowych, tudzież sprawę ustanowienia taryfy pozycyjnej dla podsadzaczy.

Natomiast sprawę ustalenia wyrównania dla robotników w kopalniach kruszców załatwiono odmownie.

Rezultat egzaminów z języka niemieckiego.

Z kół dobrze poinformowanych komunikują:

Delegat Ligi Narodów dla spraw szkolnictwa mniejszościowego na Górnym Śląsku, p. Maurer zakończył onegdaj I okres swoich czynności i przedłożył sprawozdanie prezydentowi komisji mieszanej p. Calonderowi. Ze sprawozdania tego wynika, że w tym okresie przeegzaminował ogółem 425 dzieci, z czego 60 proc., czyli 225 dzieci nie wykazało dostatecznej znajomości języka niemieckiego.

Z powodu zakończenia roku szkolnego w szkołach wraca p. Maurer do Lucerny. Dalszy ciąg egzaminów odbędzie się we wrześniu

Z działalności związku polskich rzemieślników na Śląsku.

Dzięki energicznej swej działalności i pracy organizacyjnej zyskuje Związek polskich samodzielnych rzemieślników i przemysłowców na Śląsku coraz to nowych członków. Ostatnio, w dniu 28 bm. odbyło się zalożenie koła Związków w Żorach.

W zebraniu organizacyjnem wzięli udział z ramienia Głównego Zarządu Związku prezes Związku p. Pojda, członek głównego Zarządu, p. Jesionek, wiceprezes koła katowickiego, p. Pierzchalski oraz p. Bronisław Szmigielski, który wygłosił referat na temat działalności i zadań Związku. Po referacie dokonano wyboru Zarządu koła, do którego weszli wybitniejsi przedstawiciele miejscowych sfer rzemieślniczych i przemysłowych.

Ze sportu.

ZAWODY O MISTRZOSTWO [G]OZL[A].

W niedzielę dnia 3 lipca b. r. na boisku C[K]S w Czeladzi odbędą się zawody lekkoatletyczne (pięciobój) o mistrzostwo GOZLA., prz[e]prowadzone przez czeladzki klub sportowy. Zawody powyższe organizuje GOZLA. w dowód wdzięczności Radzie miejskiej i Zarządowi m. Czeladź, za propagowanie idei sportu lekkoatletycznego (w związku z ufundowaniem pubaru m. Czeladzi). Do zawodów o mistrzostwo staną mogą zawodnicy klubów i towarzystw, zrzeszonych w GOZLA. Tu należy wyjaśnić, że teren działalności GOZLA. obejmuje nietylko Górny Śląsk, jak to błędnie mniemano, ale i teren Zagłębia Dąbrowskiego. Inne warunki dla zawodników o mistrzostwo GOZLA. są identyczne z warunkami o puhar m. Czeladzi.

RADA ZARZĄDZAJĄCA

Spółki Akcyjnej „Tramwaje Elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskiem

Sp. Akc. w SOSNOWCU

zawiadamia niniejszym pp. Akcjonarjuszów, że w dniu 25 lipca r b o godzinie 10-ej rano w Sosnowcu w lokalu Spółki Akcyjnej „Tramwaje Elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskiem S. A.“ ul Jasna Nr. 2, III odbędzie się

III ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

AKCJONARJUSZOW

z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie posiedzenia i wybór przewodniczącego,
2. Sprawozdanie Rady Zarządzającej i Komisji Rewizyjnej,
3. Zatwierdzenie bilansu za rok 1926 oraz protokółu Komisji Rewizyjnej,
4. Upoważnienie Rady Zarządzającej do wpisania kaucji hipotecznej na rzecz Skarbu Państwa i Sp. Akc. „Siła i Światło“,
5. Zmiana nominalnej wartości akcji i powiększenie kapitału akcyjnego,
6. Zmiana statutu,
7. Ustalenie ilości i wybór członków Rady Zarządzającej na miejsce ustępujących oraz członków Komisji Rewizyjnej,
8. Ustalenie wysokości wynagrodzenia dla członków Rady Zarządzającej i Komisji Rewizyjnej,
9. Wnioski akcjonarjuszów.

Prawo głosu na Walnem Zgromadzeniu mają ci akcjonarjusze, którzy złożą swoje akcje, kwity tymczasowe lub zastawnicze instytucji bankowych na ręce Rady Zarządzającej w biurze Spółki w Sosnowcu ul. Jasna Nr. 2 albo w biurze Spółki Akcyjnej „Siła i Światło“ w Warszawie, Marszałkowska 94 najpóźniej na 7 dni przed Walnem Zgromadzeniem.

Na kwitach depozytowych winny być podane numery akcji, imię, nazwisko i adres właściciela. Dowody te pozostają w przechowaniu Rady Spółki aż do ukończenia Walnego Zgromadzenia.

Stosownie do par. 32 statutu Zgromadzenie powyższe będzie prawomocne o ile przybędą nań akcjonarjusze lub ich pełnomocnicy, reprezentujący conajmniej $^{1}/_{2}$ kapitału zakładowego. 4213

KONKURS

Magistrat m. Sosnowca ogłasza KONKURS

na wykłady

w Miejskiej Szkole Dokształcającej Zawodowej

w Sosnowcu

następujących przedmiotów: historji, krajoznawstwa, obywatelstwa, fizyki technicznej, technologji, rysunku odręcznego i technicznego oraz przedmiotów handlowych.

Oferty z podaniem kwalifikacji zawodowych i pedagogicznych należy składać

do Dyrekcji Miejskiej Szkoły Dokształcającej Zawodowej

4235 w Sosnowcu, ul Wawel Nr 13.

OGŁOSZENIE PRZETARGU OFERTOWEGO

na wykonanie II-giej serji robót budowlanych przy budowie 7-mio klasowej szkoły w Niwce.

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonanie II-giej serji robót budowlanych wraz z materjałem Komitet Budowy wzywa zainteresowane firmy budowlane do złożenia ofert na podstawie przedmiaru robót, które można otrzymać w Urzędzie Gminnym w Niwce za złożeniem opłaty należnej.

Ostatni termin złożenia ofert w zamkniętych i opieczętowanych stemplem firmowych kopertach, ustala się na dzień 9 lipca 1927 roku w południe, poczem odbędzie się otwarcie kopert.

Do oferty winien oferent dołączyć tytułem wad... proc. ofiarowanej sumy w gotówce lub papierach ...wych.

...erty bez wadjum nie będą rozpatrywane.

Przewodniczący Komitetu:

(—) inż. Budryk Witold.

WOŁEK ŁUDWIK,

zamieszkały w Bzowie

zgubił wyciąg z ksiąg ludności, wydany w Bzowie, gmina Kromołów, patent na sklep spożywczy III-ej kategorji, kwit od rejestracji patentu oraz pozwolenie na broń. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem do filji Kurjera Zachodniego w Zawierciu. 4155





Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Fabryka wyrobów betonowych w ruchu, dobrze prosperująca, jest do sprzedania lub wydzierżawienia — wiadomość Sosnowiec ul Aleja 5. 4239

Sprzedam autokaretkę czteroosobową na chodzie, światło elektryczne, starter, na nowych gumach w dobrym stanie. Klimkiewicz, Sosnowiec, Barbary 20. 4237-2

Sprzedam rower mało używany. Sosnowiec. ul. Długa 13. 4232

Meble rożne, otomany dywanikowe, mokietowe w różnych kolorach za gotówkę i na raty. Sosnowiec-Pogoń, Nowopogońska 17, Bracia Antczak. 42.5

Radjo aparat 2-u lampowy, lampy dwusiatkowe oszczędnościowe, okazyjnie do sprzedania bardzo tanio, z pięcioletnią gwarancją dobrego działania. Wiadomość Sosnowiec, Czysta 7, W. Niepon zegarmistrz. 4211

Posady i prace.

Pomocnica biurowa, umiejąca samodzielnie korespondować i biegle pisać na maszynie potrzebna do fabryki w Będzinie. Oferty do Administracji „Kurjera Zachodniego“ w Będzinie dla „Fabryki“. 4215

Lokale.

Pokój w śródmieściu bez mebli z niekrępującem wejściem do wynajęcia za czynsz roczny. Wiadomość „K. Z.“ Sosnowiec, 4224-2

Pokój w śródmieściu bez mebli z używalnością kuchni do wynajęcia od zaraz, za czynsz roczny z góry. Wiadomość „Kurjer Zachodni“ Sosnowiec 4223-2

Do wynajęcia pokój z osobnem wejściem przy ul. 3 Maja. Wiadomość „Kurjer Zachodni“ Sosnowiec. 4227

Młodszy urzędnik poszukuje pokoju umeblowanego z niekrępującem wejściem od zaraz. Zgłoszenia pod Nr. 2207. 4228

Poszukuję pokój umeblowany od zaraz. Oferty proszę nadsyłać p. adr.: Hugon Cerfass, Fabr. Hulczyńskiego. 4306

Nauka i wychowanie.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW! 3560-17

Różne.

Weksel depozytowy bezwalutowy in blanco na zł. 1000 z wystawienia Symcby Feiwla Olmera, Zawiercie, Nowy Rynek 24, unieważniam 4234-3

Przybłąkał się pies rasy wilczej, Sosnowiec, Daleka 36, Obrusik. 4226

Pies doberman bronzowy zaginął, wabi się „Luks“ odprowadzić Chłodna 4, gospodarz, Sosnowiec. 4212

Niniejszem oświadczam, iż za długi żony swej nie odpowiadam. J. Nosek. 4205

Zgubione dokumenty.

Stefan Sebyła zgubił odroczenie wojskowe wydane przez Starostwo Będzińskie. 3

Waidzik Józef zgubił wojskową kartę zwolnienia, wydaną przez 11 pułk piechoty. 4233-3

Zgubiono książkę z prawem koncesji tytuniowej — sprzedaż mieszana—wydaną 13-III-20 r na nr. 138.

Stanisław Łaszczyk zgubił książkę z prawem koncesji tytuniowej — sprzedaż mieszana—wydaną 21-II-27 r. na nr. 973. 4229-3

Zagubiony został paszport zagraniczny, wydany przez Konsulat Polski w Jerozolimie na imię Henoch Grundman 4214-3

Adam Chudecki unieważnia zgubioną książeczkę Funduszu Bezrobocia. 4208

Tuszyński Oswald zgubił dowód osobisty, wydany przez Magistrat m. Sosnowca. 4210

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **5 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy	50 gr.
W tekście	35 „
W tekście, w kratce	50 „
Za tekstem	15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy)	15 gr
„ (do 80 „)	25 „
„ (do 100 „)	30 „
„ (ponad 100 w.)	35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe. Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Katowice: REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Gliwicka Nr. 3. Telefon Nr. 23-04.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor odpow.: Konstanty Ćwierk. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.